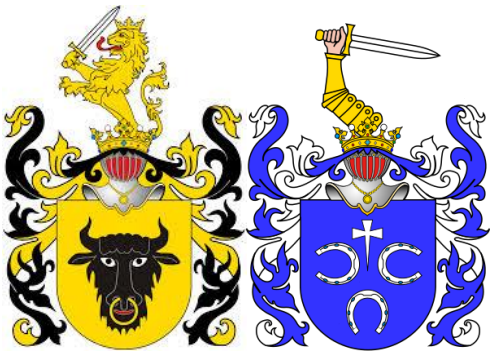

Wieniawa & Belina

Fundacja Domu Leszczyńskich

im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”
www.quomodo.org.pl

Do:
Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej
Szanownego Pana
Karola Tadeusza Nawrockiego
Warszawa

Do wiadomości:
Narodu Polskiego
Wszem wobec i każdemu z osobna

Myszków nad Wartą, Królestwo Polskie, dnia 20 listopada A.D.2025.

APEL

(w formie Listu Otwartego)

Domu Leszczyńskich
o synkretyczną współpracę
Prezydenta z Królem

Funkcją sprawiedliwości jest usuwanie przeszkód dla pokoju - Tomasz z Akwinu

Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?
I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie, co jest słuszne?

Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. (...) Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: „Nie chcemy żeby ten królował nad nami”.

O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi!

Szanowny Panie Prezydencie!

Obecne czasy wymagają przede wszystkim myślenia narodowego, opartego na tradycji oraz na historycznych doświadczeniach Narodu Polskiego.

Przede wszystkim należy skonstatować, że obecny ustrój Polski jest ustrojem obcym, niedopasowanym do charakteru narodowego Polaków. Jego geneza wywodzi się z rewolucji francuskiej – z czasów obalenia przemocą monarchii, a następnie na znalezienia sposobu na utrzymywanie ciągłego terroru przez nieliczną grupę osób, pod płaszczykiem górnolotnych haseł: wolności, równości, braterstwa (lub śmierci), czyli **demokracji liberalnej**.
Od razu trzeba nadmienić, że demokracja nie jest antonimem monarchii. Przeciwieństwem monarchii jest anarchia.

Rewolucjoniści nazywani dzisiaj liberałami, wymyślili system: **raz żyrondyści raz jakobini**, który obecnie nazywa się **systemem partyjnym**. W systemie tym, a raczej już w ustroju państwowym opartym na partiach politycznych, rządzenie polega na wmawianiu społeczeństwu, że demokracja jest najlepszym ustrojem, w sytuacji, gdy demokracja *de facto* nie jest ustrojem państwa, ale metodą współrządzenia z ludem. Lud, albo faktycznie współrządzi albo jest tylko fasadą – listkiem figowym, zasłoną dymną, dla określonych grup osób (np. partii politycznych) i ich zaplecza.

Zmanipulowany (podburzony) lud wysłał Jezusa na śmierć. Należy o tym pamiętać!
Ludem manipulują tzw. Trybuni Ludowi od niepamiętnych czasów. Dzisiaj tę rolę pełnią media.
O czystej demokracji możemy mówić wówczas, gdy lud nie jest zmanipulowany jednostronnymi mediami. Gdy nie ma pluralizmu mediów, lud jest zmanipulowany jednostronnie i wówczas wartość (obiektywność) jego głosu jest znikoma. Dlatego tak ważną kwestią jest wolność mediów, szczególnie w tzw. demokracji. Wolność mediów – wolność słowa jest obecnie zagrożona, a jak pisał Stanisław Leszczyński „***Głos wolny wolność ubezpiecza***".

W sytuacji, gdy w danym państwie rządzą partie polityczne, właściwym określeniem na ustrój takiego państwa jest oligarchia (rządy partii) lub ochlokracja (rządy tłumu).
Naród Polski jest pracowity i lubi porządek. Ustrój oligarchii lub ochlokracji nie szanuje ani pracowitości ani porządku. Stąd ewidentnie obecny ustrój państwa jest niezgodny z charakterem narodowym Polaków.

Państwo polskie ma obowiązek chronić naród w postaci jego substancji narodowej, kultury w tym religii, a przede wszystkim szanować charakter narodowy Polaków.
Obecny ustrój partyjny nie szanuje substancji narodowej Polaków, rozcieńcza ją obcą kulturowo imigracją (znikoma repatriacja) oraz importem obcych Narodowi Polskiemu ideologii: genderyzmem, liberalizmem, ateizmem, ekumenizmem, synkretyzmem religijnym i światopoglądowym, etc.
W efekcie obecne państwo polskie jest skierowane ewidentnie przeciwko Narodowi Polskiemu i nie nosi cech państwa narodowego.

Opatrznościowy wybór Pana osoby na Prezydenta Polski, zmienia tę niekorzystną sytuację w kierunku państwa narodowego – służącego Narodowi Polskiemu – „*Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy*".
Od razu należy zaznaczyć, że szowinizm jest zdegenerowaną cechą nacjonalizmu i mierzenie polskiego nacjonalizmu miarą nacjonalizmów: niemieckiego, rosyjskiego czy ukraińskiego jest błędem!

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

Historycznie rzecz ujmując, od czasów Pawła Włodkowica z Brudzenia (wiek XIV) wykazywaliśmy, jako Polacy, zadziwiającą tolerancję wobec obcych osób i religii. Unia Polsko-Litewska, najpierw personalna a następnie państwowa, Unia Brzeska z 1596 roku, Unia Hadziacka z 1658 roku, pokazują, że szukaliśmy sposobów organicznego współistnienia z innymi nacjami i/lub religiami, a nie ich eliminacji, jak to czynią wymienione wyżej nacjonalizmy naszych sąsiadów.
Owszem, Niemcy i Rosja to państwa federalne, ale z silnym centrum - centralizmem państwowym.

Unia Europejska walczy z państwami narodowymi próbując zamienić Polaków w europejczyków (czytaj Niemców). Jest to ukryta forma germanizacji Polaków; kolejna odmiana kulturkampfu.

W roku 2014 podjęliśmy jako Dom Leszczyńskich (konkretna rodzina Leszczyńskich) próbę powrotu do tradycyjnych urządzeń ustrojowych Narodu Polskiego, poprzez wskrzeszenie idei Sejmu Walnego.
Pierwsze spotkanie w takiej formule miało miejsce w dniach 4-5 października 2014 roku na Zamku Królewskim w Niepołomicach, jako Sejm Walny skonfederowany, pod węzłem Konfederacji Generalnej Niepołomickiej.
Po kolejnych sesjach wskrzeszonego Sejmu Walnego, którego Marszałkiem został niżej podpisany, w dniach 18-20 marca 2016 roku została wskrzeszona na Zamku Leszczyńskich w Rydzynie idea **Sejmu Walnego Nadzwyczajnego Konstytucyjnego** (o czym dalej) pod węzłem Konfederacji Generalnej Rydzyńskiej (Konfederacja Niepołomicka została rozwiązana). Jednocześnie na tym Sejmie wskrzesiliśmy (przywróciliśmy do życia) Królestwo Polskie, które naszym zdaniem znajdowało się w historycznym hospicjum.
Po Sejmie Walnym Konwokacyjnym z sesjami w Darłowie i Baranowie Sandomierskim (w Pałacu Leszczyńskich), w dniach 15-17 lipca 2016 roku, miał miejsce Sejm Walny Konstytucyjny Elekcyjny, w pocysterskim klasztorze (w auli seminaryjnej) w Gdańsku Oliwie, na którym, zgodnie z postanowieniami Rozdziału VII Konstytucji 3 maja 1791 roku – **„Król. Władza Wykonawcza"**, została wybrana (po wygaśnięciu familii Wettynów) Familia Panująca – Dom Panujący Leszczyńskich, w osobach Króla elekta Wojciecha Edwarda Leszczyńskiego (niżej podpisanego) oraz Królowej elekt Iwony Marii Leszczyńskiej *de domo* Leszczyńskiej.
Wszystko odbywało się *lege artis* tzn. według zapisów Konstytucji z 3 maja 1791 roku, którą Polacy w sposób uroczysty corocznie świętują, czyli powszechnie uznają.

Inveterata consuetudo pro lege custoditur – Dawny, zakorzeniony zazwyczaj przestrzegany jest jak prawo.

Ponieważ toczą się spory o naszym legalizmie jako Króla elekta, więc warto pochylić się nad tym zagadnieniem.
Przede wszystkim, musimy od razu zaznaczyć, że twórcy Konstytucji 3 maja 1791 roku wprowadzili **novum ustrojowe** odnoście obioru Króla tzn. zostawili **prawo elekcji (prawo wyboru)** ale odnoszące się wyłącznie do **prawa wyboru Familii Panującej – Domu Panującego**, aż do jego dziedzicznego wygaśnięcia (wcześniejszy casus Zygmunta II Augusta oraz Jana II Kazimierza). Mówienie, więc potoczne, że Konstytucja 3 maja 1791 roku zrezygnowała z elekcyjności na rzecz monarchii dziedzicznej jest nieprecyzyjne.
Konstytucja 3 maja 1791 roku pozostawiła prawo wolnej elekcji, ale nie Króla, ale Domu Panującego,, który w osobie Króla obejmował królewski tron dziedzicznie aż do czasu naturalnego bezpotomnego wygaśnięcia tego Domu w linii męskiej.

Zacytujmy *expressis verbis* postanowienia Konstytucji 3 maja 1791 roku:
„Tron polski elekcyjnym przez familyje mieć na zawsze chcemy i stanowimy.(...)
Dynastia przyszłych królów polskich zacznie się na osobie Fryderyka Augusta, dzisiejszego elektora saskiego, którego sukcesorem de lumbis z płci męskiej tron polski przeznaczamy. Najstarszy syn króla panującego po ojcu na tron następować ma.
Gdyby zaś dzisiejszy elektor saski nie miał potomstwa płci męskiej, tedy mąż przez elektora za zgodą stanów zgromadzonych córce

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

jego dobrany zaczynać ma linią następstwa płci męskiej do tronu polskiego. Dla czego Maryję Augustę Nepomucenę, córkę elektora, za infantkę polską deklarujemy, zachowując przy narodzie prawo, żadnej preskrypcyi podpadać nie mogące, wybrania do tronu drugiego domu po wygaśnięciu pierwszego".

Przeanalizujmy analitycznie ten tekst.

Z momentem uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 roku i akceptacji jej zapisów przez Sejmiki Ziemskie, co miało miejsce w dniach 14-15 luty roku 1792, Królem elektem Polski został formalnie **Fryderyk August Wettyn** ur. 23 grudnia 1750 roku w Dreźnie, który w dniu 29 stycznia 1769 roku poślubił księżniczkę palatyńską **Amalię Wittelsbach** ur. 10 maja 1752 roku w Mannheimie.

Ponieważ użyto zwrotu „***dynastia przyszłych królów***" oraz użyto słów: „***zacznie się***" należy domniemywać, że zapis ten wszedł w życie (*in vigore)* zaraz na drugi dzień po zatwierdzeniu – ratyfikacji przez Sejmiki Ziemskie.

Być może były uzgodnienia, że Król Stanisław II Poniatowski zaraz po ratyfikacji uchwał (wszystkich konstytucji) Sejmu Wielkiego złoży rezygnację – abdykuje, ale stało się inaczej, tzn. Król Stanisław II Poniatowski zamiast abdykować, po prawie jednomyślnej ratyfikacji (odpowiednik dzisiejszego referendum) Konstytucji Sejmu Wielkiego przez Sejmiki Ziemskie (być może Król liczył na odmowę ratyfikacji) nagle zmienił zdanie i przystąpił do Konfederacji Targowickiej, jakby przeciwko samemu sobie, a *de facto* przeciwko zapisom Konstytucji, które wcześniej podpisał, czyli m.in. przeciwko Królowi elektowi Fryderykowi Augustowi Wettynowi., który w majestacie prawa konstytucyjnego, (którego notabene był gorącym zwolennikiem) objął tron.

Opracowano w pośpiechu w Grodnie na Sejmie Grodzieńskim nową Konstytucję zwaną Grodzieńską z 1793 roku, która w Art. IX przywracała „wolne obieranie Królów". **Tym samym koronowany, ale emerytowany Król Polski wystąpił przeciwko Królowi Polski elektowi.**

Należy skonstatować, że Sejm w Grodnie odbył się pod węzłem konfederacji, która, na co najmniej 25 lat była zabroniona oraz był Sejmem Konstytucyjnym, który mógł się odbyć dopiero po 25 latach, liczonych od roku 1791, tj. w roku 1816, oraz, że Stanisław II Poniatowski był wówczas tj. w roku 1793 **emerytowanym Królem Polski** i nie miał prawa do podpisywania kolejnych konstytucji a w przypadku złożenia podpisu, takie podpisy były nieważne z mocy samego prawa.

Słusznie należy, bowiem uznawać, że z dniem ratyfikacji wszystkich konstytucji przez wszystkie 66 Sejmików Ziemskich (62 Sejmiki były „za", 4 Sejmiki „wstrzymały się od głosu") nastąpiła *ex lege – z mocy prawa* konstytucyjna detronizacja Stanisława II Poniatowskiego. W historii Polski miała miejsce detronizacja Króla za Augusta II Wettyna w roku 1704, ale wówczas akt ten ogłaszał Prymas.

Ratyfikacja postanowień Sejmu Wielkiego lat 1788-1791 miała miejsce w całej Rzeczpospolitej w dniach 14-15 luty 1792 roku, więc z dniem 16 luty 1792 tron w Rzeczpospolitej objął z mocy prawa konstytucyjnego **Fryderyk August Wettyn**, którego roboczo możemy nazywać **Augustem IV** (najpewniej takie imię przyjąłby po koronacji) z przydomkiem **Sprawiedliwy** (taki zwyczajowy przydomek posiadał w Saksonii).

Aktem historycznej sprawiedliwości jest uznawanie **Augusta IV Sprawiedliwego Królem Polski elektem** od dnia 16 lutego 1792 roku a jednocześnie od tego dnia uznawanie **Stanisława II Poniatowskiego emerytowanym Królem Polski**, nawiązując do nazywania w ten sposób Króla Jana II Kazimierza Wazy, po Jego abdykacji oraz nazywania tak samego Stanisława II Poniatowskiego, po Jego abdykacji w 1795 roku.

To co podpisał Stanisław II Poniatowski jako emerytowany Król nie stanowiło i nie stanowi obowiązującego prawa! Zresztą nikt rozsądny *a contrario* tak nie twierdzi!

Wracając do Fryderyka Augusta Wettyna.

Fryderyk August Wettyn – Król Polski elekt miał 3 maja 1791 roku ukończone **40 lat**, a Jego ślubna małżonka Amalia miała ukończone **38 lat**. Biologicznie rzecz ujmując była, więc możliwość, by małżonkowie mieli męskiego potomka.

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

Twórcy Konstytucji 3 maja 1791 roku nie mogli jednak mieć wówczas pewności, czy taki następca tronu będzie w przyszłości, dlatego z ostrożności wprowadzono zapis awaryjny, przewidujący sytuację braku męskiego potomka u Fryderyka Augusta Wettyna.
Warto jednocześnie zauważyć, że zapis konstytucyjny nie definiował wprost, że męski potomek Fryderyka Augusta Wettyna musi być z obecnie poślubionej żony Amalii. Wyraźnie to zaznaczono wskazując na osobę, a nie na parę królewską.
Małżonkowie (Fryderyk i Amalia) mieli w dniu 3 maja 1791 roku jedyną córkę, **Marię Nepomucenę**, urodzoną 21 czerwca 1782 roku.
Mogło się, więc zdarzyć, że Amalia wcześniej umrze niż jej mąż i wówczas Fryderyk August Wettyn, jako wdowiec kolejny raz się ożeni i doczeka się męskiego potomka. Dziś wiemy, że Fryderyk August Wettyn nie doczekał się męskiego potomka z Amalią Wittelsbach, która umarła rok po Jego śmierci. Fryderyk August Wittelbach umarł 5 maja 1827 roku w Dreźnie a Jego żona Amalia Wittelsbach zmarła 15 listopada 1828 również w Dreźnie.

Należy, więc przyjąć, za fakt historyczny, że Fryderyk August Wettyn był konstytucyjnym Królem Polski elektem (niekoronowanym królem), od 16 lutego 1792 roku, aż do swojej śmierci tj. do 5 maja 1827 roku.

Według zapisu Konstytucji 3 maja 1791 roku, z dniem bezpotomnej, w linii męskiej, śmierci Fryderyka Augusta Wettyna, **infantką** została Maria Augusta Nepomucena ur. 21 czerwca 1782 roku w Dreźnie i mająca w dniu 5 maja 1827 roku (w dniu śmierci ojca) 45 lat. Tu z kolei Sejm Wielki nawiązał do tytułu (infantka) Anny Jagielonki, nadanego Jej po śmierci Zygmunta II Augusta.
Wiek Marii Augusty Nepomuceny nie decydował o wygaśnięciu tego Domu Panującego, ponieważ to od męża Marii Augusty Nepomuceny, (co ważne, wskazanego przez Sejm Walny) miał się ten Dom Panujący, linią następstwa tronu, zachować.
Ewentualny mąż Marii Augusty Nepomuceny mógł po Jej śmierci powtórnie się ożenić i mieć męskiego potomka.
Dzisiaj wiemy, że Maria Augusta Wettyn zmarła *sterilis* (bezżennie i bezpłodnie) dnia 14 marca 1863 roku.
W związku z tym faktem, w tym dniu tj. 14 marca 1863 roku, w sposób naturalny, wygasła Familia Panująca – Dom Panujący Wettynów.

Swoją drogą, można z perspektywy 162 lat stwierdzić, że być może Dom ten nie cieszył się Bożą łaską i dlatego wygasł.
Tak czy owak, stało się! Dom Panujący Wettynów wygasł w sposób naturalny!

Pamiętając ile wysiłków i szkód wyrządził w Polsce August II Mocny, budując monarchię dziedziczną dla swojego Domu, wypada filozoficznie stwierdzić, że Sejm Wielki Konstytucyjny dał temu Domowi, szansę na zbudowanie dziedzicznej Dynastii, ale Plany Boże były inne.
Wettynowie, dzięki Sejmowi Wielkiemu lat 1788-1792 mieli zapewniony konstytucyjnie dziedziczny tron w Polsce, ale szansę na zbudowanie dziedzicznej monarchii w Polsce nie wykorzystali.
Dziejowej sprawiedliwości być może stało się zadość!

Konstytucja 3 maja 1791 roku profetycznie przewidziała i taką sytuację!
Zastosowanie miał, bowiem wówczas, zapis Konstytucji 3 maja 1791 roku: ***„zachowując przy narodzie prawo, żadnej preskrypcyi podpadać nie mogące, wybrania do tronu drugiego domu po wygaśnięciu pierwszego.”***, czyli zawarowanie sobie przez Sejm Wielki prawa wybrania do tronu drugiego (kolejnego) Domu Panującego po wygaśnięciu pierwszego.
Tym samym, wybór przez Sejm Walny Nadzwyczajny Konstytucyjny w roku 2016 (który notabene stanowił 9-tą krotność 25 lat od 1791 roku, czyli 25 x 9 = 225 lat, tj. był zgodny z Postanowieniami Konstytucji z 13 maja 1791 roku „**O Sejmach Zwyczajnych i Nadzwyczajnych**” tzn. był **Sejmem Nadzwyczajnym Konstytucyjnym**) drugiej (kolejnej) Familii Panującej – Domu Panującego w osobach: **Wojciecha Edwarda Leszczyńskiego i Iwony Marii Leszczyńskiej**, a tym samym wybór linii sukcesyjnej według najstarszego ich potomka z linii męskiej, **został w pełni dopełniony**, zgodnie z postanowieniami Konstytucji z 3 maja 1791 roku oraz z postanowieniami Konstytucji z 13 maja 1791 roku.

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO”
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

Nie panujemy, więc od 16 lipca 2016 roku, bez podstawy prawnej, (o czym wyżej), ale też, jak się zdaje, bez wsparcia Opatrzności.

Logicznym, bowiem i historycznie słusznym i uzasadnionym wydaje się, ze po panowaniu Dynastii Wettynów, prawo do tronu powinni mieć Leszczyńscy, jako, że to Stanisław Leszczyński h. Wieniawa – dwukrotny Król Polski (ma to znaczenie monarchiczne, bo dwukrotne panowanie tworzy **Dynastię Panującą**), czynnie opierał się przez ponad 30 lat (1703-1736) absolutyzmowi Wettynów.
Warto jednocześnie zauważyć, że wnuczek Stanisława Leszczyńskiego delfin Ludwik Ferdynad syn Marii Leszczyńskiej i Ludwika XV ożenił się (za zgodą m.in. Stanisława Leszczyńskiego) z córką Augusta III Wettyna – Króla Polski, Marią Józefą Wettyn (1731-1767) z którego to związku Ludwik XVI, (o którym dalej), Ludwik XVII oraz Ludwik XVIII zostali Królami Francji.

Historyczną sprawiedliwością, a być może dziełem Opatrzności jest fakt, że po Wettynach na tronie Królestwa Polskiego zasiadają Leszczyńscy.
Od razu zaznaczamy, że nie wywodzimy swoich praw do tronu, jako potomkowie Stanisława Leszczyńskiego, (bo takimi nie jesteśmy), ale wywodzimy swoje prawa do tronu z prawa moralnego, opisanego wyżej, oraz z zapisów Konstytucji 3 maja 1791 roku.
Owszem, prawa dynastyczne posiadamy również, ale w znaczeniu, że gdy brakuje zstępnych ważni są tez wstępni.
Być może warto w przyszłości określić linię sukcesji w sytuacji braku męskiego potomka, czy potomków, ale to już zostawiamy kolejnym Sejmom Walnym Nadzwyczajnym Konstytucyjnym.
Póki co, trzymajmy się zapisów Konstytucji z 1791 roku.

Obecnie, rodzin Leszczyńskich jest sporo, ale pewnie niewiele jest takich małżeństw Leszczyńskich, których obydwoje małżonkowie noszą nazwisko i to od pokoleń - **Leszczyński(a).** Sytuacja taka jest monarchicznie bardzo korzystna dla odradzającej się polskiej monarchii, bo nie rodzi, już na wstępie. pretensji sukcesyjnych i dynastycznych ze strony małżonki Króla - Królowej.

Legitymizm naszego panowania jest bezsporny prawnie, moralnie i dynastycznie!

Może, co najwyżej, rodzić się pytanie:, dlaczego nadal panujemy podobnie jak Fryderyk August Wettyn w formule Króla elekta tzn. bez koronacji, ale to osobne zagadnienie, które można wytłumaczyć jednym zdaniem, – bo w międzyczasie Prymasi Polski stanowczo odrzucają obowiązki ***interrexa***, czyli obowiązki niezwłocznego koronowania obranego Króla Polski i jego żony Królowej Polski.

My ze swojej strony dopełniliśmy wszystkiego, co należy do obowiązków Króla elekta i Królowej elekt, tzn. złożyliśmy osobiście **Aplikację Koronacyjną (osobistą zgodę na koronację)** w dniu 23 stycznia 2025 roku na ręce Przewodniczącego Episkopatu Polski J.E. abp Tadeusza Wojdy oraz dzień później, tj. w dniu 24 stycznia 2025 roku, na ręce, J.E. abp Wojciecha Polaka Prymasa Polski, a następnie w dniu 23 lutego 2025 roku złożyliśmy wraz z przedstawicielami Rady Koronacyjnej **Suplikę Koronacyjną Gnieźnieńską** (zgodę Sejmu Walnego Koronacyjnego na koronację) na ręce J.E. abp Wojciecha Polaka Prymasa Polski, na ręce ś.p. J.E. abp Józefa Kowalczyka Prymasa Polski seniora oraz na ręce J.E. abp Henryka Muszyńskiego Prymasa Polski seniora.

Suplikę Koronacyjna Gnieźnieńską w języki węgierskim (do wiadomości) złożyliśmy osobiście również na ręce J.E. abp Petera Erdo w dniu 6 września 2025 roku w Ostrzyhomiu (węg. Esztergom). Planujemy złożyć ją również (do wiadomości) na ręce Prymasa Czech J.E. Abp Jana Graubnera.
Uważamy, że podobnie jak na przełomie pierwszego, tysiąclecia, gdy powstawały chrześcijańskie Królestwa: Węgier, Polski i Czech, tak obecnie powinny zostać one wskrzeszone równolegle. Te trzy królestwa tworzyły koncept św. Wojciecha – Adalberta o powołaniu trzech chrześcijańskich, ale też słowiańskich królestw, wzajemnie się wspierających.

W tym miejscu wyrażamy nasze zadowolenia z Pana planowanej wizyty w Ostrzyhomiu na początku grudnia 2025 roku w formacie tzw. **Trójkąta Wyszehradzkiego**. Warto, byście wspólnie w obecności Prymasa Węgier, który ma siedzibę w Ostrzyhomiu, poruszyli

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

problem remonarchizacji: Węgier, Czech i Polski, w ramach idei św. Wojciecha – Adalberta; oraz w ramach trzech katedr koronacyjnych pw. św. Wojciecha - Adalberta: w Ostrzyhomiu, Pradze i Gnieźnie.
To nie jest przypadek, że św. Wojciech – wielki słowiański mąż stanu – biskup Pragi, biskup misyjny, benedyktyn, zrealizował przy pomocy Cesarza Rzymskiego Ottona III i papieża Sylwestra II, to co nie udało się św. Cyrylowi i Metodemu – wielką wspólnotę chrześcijańską trzech narodów słowiańskich, o trzech językach, ale tego samego ducha, w postaci koronowania pierwszego Króla Węgier św. Stefana, pierwszego Króla Polski Bolesława Chrobrego oraz pierwszego Króla Czech Wratysława.

Uznajemy w pełni i bez zastrzeżeń Pana osobę będącą Prezydentem Polski – Rzeczpospolitej Polski, z elekcyjnego wyboru Narodu Polskiego.
Uznajemy Pana jednocześnie jako V-ce Króla Polski, a Pana małżonkę, będącą Pierwszą Damą Rzeczpospolitej Polski, uznajemy w pełni jako V-ce Królową Polski.
Uważamy, że przy mądrej postawie Prezydenta i Króla, jesteśmy w stanie współpracować synkretycznie tzn. bez konieczności negowania jeden drugiego oraz bez konieczności negowania Królestwa Polskiego ze strony przedstawicieli III RP i v-ce versa.

Największe zastrzeżenia może budzić fakt, że obecnie obowiązuje w Polsce w powszechnej świadomości jedynie Konstytucja z 1997 roku, która nie definiuje wprost ustroju państwa jako monarchię, ale pośrednio już tak.
W Preambule Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku czytamy: „***nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej***".
Nawiązanie, oznacza pewną ciągłość ustrojową, a więc monarchię, a co najmniej monarchię mixtą.
Zaznaczyć od razu wypada, że **Królestwo Polskie** miało swój historyczny synonim w postaci **Rzeczpospolitej** z częstym dodatkiem ale nie zawsze **Najjaśniejsza** (w domniemaniu: królewska).
W Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku użyto właśnie wyłącznie tych słów na oznaczenie państwa polskiego – **Rzeczpospolita.**
Nie ma ani raz przytoczonego słowa – Republika. (sic!)

Ktoś powiedziałby w tym miejscu, że z treści Konstytucji z 1997 roku wynika, że dotyczy ona Republiki a nie Królestwa.
Czyżby?
Organem ustrojowym Królestwa (monarchii) był Król i Senat; organem ustrojowym Republiki (demokracji) była Izba Poselska.
W tradycji starożytnego Królestwa Rzymu był Senat oraz Prezydent – V-ce Król, zastępujący Króla, gdy ten niedomagał np. w przypadku choroby.
Należy przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, że instytucja Prezydenta danego państwa jest odpowiednikiem V-ce Króla w sytuacji, gdy nie ma powołanego Króla.
W polskiej tradycji ustrojowej, Rzeczpospolita oznacza tak Republikę jak Królestwo, w zależności, kto stoi na czele państwa!
Jeśli na czele państwa stoi wyłącznie Prezydent to możemy mówić o Rzeczpospolitej – rozumianej jako Republika, ale gdy pojawia się Król, powinniśmy już mówić Najjaśniejsza Rzeczpospolita – rozumianej jako Królestwo!

Nie potrzeba zmieniać ani Konstytucji z 3 maja 1791 roku ani Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku. Obie są kompatybilne i synkretyczne, a druga wprost nawiązuje do pierwszej, czyli nie ma zastosowania łacińska norma prawna ***lex posterior derogat legi priori***. Owszem, brak jest tekstu jednolitego, ale to sprawa techniczna.

W polskiej tradycji konstytucyjnej posługiwaliśmy się wieloma a nie jednym Aktem Konstytucyjnym. Stąd Sejm Walny Konstytucyjny lat 1788-1791 wszystkie 21 uchwał podjął w formie Konstytucji, z czego trzy Konstytucje są najważniejsze, bo stricte ustrojowe:

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

- Konstytucja z 24 marca 1791 roku „O sejmikach".
- Konstytucja z 3 maja 1791 roku „O formie Rządu".
- Konstytucja z 13 maja 1791 roku „O sejmach zwyczajnych i nadzwyczajnych".

Taka konstrukcja przesądza, że nie było w naszej tradycji ustrojowej, stanowienia jednego aktu, w rozumieniu dzisiejszej Konstytucji. Mieliśmy wiele Konstytucji ustrojowych, stąd mówimy na przykład o Konstytucji **„Nihil Novi"** z 1505 roku a kolejne Konstytucje jej nie abrogowały, ale sankcjonowały.

Nasz ustrój był oparty na wielu Konstytucjach, a nie na jednej Konstytucji. Podobnie jest obecnie np. w Szwecji z tzw. Ustawami Zasadniczymi.

Tym samym Konstytucja z 2 kwietnia 1997 roku jest kolejną Konstytucją w dziejach Rzeczpospolitej i trzeba ją rozumieć tak jak na to zasługuje.
Przede wszystkim, wadą Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku jest fakt, że nie podpisał jej Król a w takim razie w przypadku kolizji prawa konstytucyjnego pierwszeństwo ma **prawo podpisane przez Króla**.
Można by w tym miejscy zarzucić, że Konstytucja z 2 kwietnia 1997 roku nie przewiduje instytucji Króla.
Prosimy jednakowoż zwrócić uwagę, że ta sama Konstytucja z 2 kwietnia 1997 roku nie przewiduje również Instytucji **„Państwowej Komisji Wyborczej"**, która poprzez Przewodniczącego ogłasza m.in., kto wygrał Wybory Parlamentarne czy Wybory Prezydenckie, czyli kto jest Posłem, Senatorem; kto zostaje Prezydentem. Jest to, więc tak samo organ niekonstytucyjny, jak Król. Nie oznacza to jednak, że jest to organ nielegalny.
Skoro tak, to organy poza konstytucyjne lub około konstytucyjne, oparte na utrwalonym zwyczaju i tradycji są legalne.
Dlatego też, nikt rozsądny nie kwestionuje funkcjonowania „Państwowej Komisji Wyborczej" i jej Przewodniczącego, ale też nikt rozsądny nie powinien kwestionować funkcjonowaniu Króla i to w 1000. rocznicę koronacji Króla Bolesława Chrobrego.

Owszem, poszczególne władze legalizują się wzajemnie poprzez wzajemne uznawanie się. Dotyczy to też prawa międzynarodowego. Stąd właśnie niniejsze pismo. Zacznijmy się wzajemnie uznawać dla dobra Narodu Polskiego!

Widzimy w tym wzajemnym uznawaniu i nie uznawaniu się ogromny problem w III RP.
Dlatego też, nasza propozycja współpracy, może rozwiązać postępującą anarchizację życia publicznego w III RP, ewidentnie zmierzającą, podobnie jak w drugiej połowie XVIII wieku, do międzynarodowej konstatacji, że Polska nie-Rządem stoi, ze wszelkimi tego konsekwencjami.

Należy domniemywać, że istnieją dzisiaj obce siły, które do anarchizacji życia publicznego w Polsce dążą. Są to na pewno siły niemiecko-brytyjskie, wykorzystujące instrumentalnie Ukrainę do tych celów.

Musi, więc w miarę szybko powstać mocny wektor polityczny, skierowany przeciwko tym działaniom.
Obawiamy się, że bez Króla elekta, nie uda się Panu skutecznie zneutralizować tych działań.
W tym miejscu przypomnijmy postać Prezydenta II RP Stanisława Wojciechowskiego, który ma moście Poniatowskiego, oko w oko stanął 12 maja 1926 roku naprzeciwko Józefa Piłsudskiego. Niestety przegrał. Nastały czasy tzw. sanacji – upadku II RP.
Czy naprawdę dopiero wojna musiała usunąć z rządów sanację?
Czy musiało dojść do zamachu majowego?
Czy właściwie zachował się Marszałek Sejmu Maciej Rataj?
Czy Premier Rządu Wincenty Witos zachował się właściwie?
Co mógł innego zrobić Stanisław Wojciechowski?

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

Wyciągnijmy z zamachu majowego roku 1926 wnioski, bo konfrontacja siłowa przedstawicieli Rządu III RP z Panem zbliża się wielkimi krokami.
Neo-sanacja chce pełni władzy – chce swojego Mościckiego!

Z jednej strony, mamy nadzieję, że Pan osobiście nie będzie miał problemu z uznaniem nas jako Króla Polski elekta, ale z drugiej strony obawiamy się, że sojusznik Polski – USA, a jednocześnie piewca, bo założyciel tzw. demokracji, czyli państw bez króla, będzie stawiał stanowczy opór.
Mamy na to rozwiązanie.

Primo:
Przede wszystkim Doktryna Monroe z 2 grudnia 1823 roku dotyczy sprzeciwu USA wobec jakichkolwiek prób restauracji europejskich systemów monarchicznych w Ameryce, ale jednocześnie USA **odżegnały się w niej do jakichkolwiek ingerencji w wewnętrzne sprawy państw europejskich**.

Secundo:
USA jako państwo powstało 3 września 1783 roku w Wersalu poprzez podpisanie Traktatu Pokojowego – Traktatu Paryskiego pomiędzy Anglią i Francją. Miejsce podpisania Traktatu – Wersal, czyli siedziba Króla Francji, oznacza, że stroną zwycięską była Francja (wojna o niepodległość USA od 19 kwietnia 1775 do 3 września 1783), która poprzez swoją pomoc militarną a szczególnie dzięki swojej flocie (Bitwa w Zatoce Chesapeake 5 września 1781) podzieliła Amerykę Północną na terytorium zależne od Korony Brytyjskiej – Kanadę oraz na terytorium zależne od Korony Francuskiej – Nowa Francja, nazywane USA.

Traktat o powołaniu do życia USA, pod protektoratem Francji, podpisał Król Francji Ludwik XVI wnuczek Marii Leszczyńskiej a prawnuczek Stanisława Leszczyńskiego.

Domyślamy się, że tzw. „rewolucja francuska" była na rękę niektórym (na pewno nie wszystkim) siłom politycznym w USA, bo anihilowała (i to dosłownie) Króla Francji, jako Protektora USA. Nie zmienia to faktu, że Leszczyńscy mają swój pośredni udział w powołaniu USA do życia. Dlatego mamy nadzieję, że przy Pana zdolnościach negocjacyjnych oraz perswazyjnych, USA nie sprzeciwią się swoim praojcom założycielom, tym bardziej, że może i USA zastanowią się czy demokracja jest na pewno najlepszym ustrojem.
Poza tym, czy Dom Leszczyńskich może wystąpić przeciwko swojemu historycznemu dziełu?

Naszym zdaniem, opatrznościowo, pojawia się „okienko pogodowe" na pełną remonarchizację Polski.
Świadczy o tym wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA oraz wybór Pana osoby na urząd Prezydenta Polski.
Mamy nadzieję, że Donald Trump, będący *de facto* w Pana położeniu słusznie skonstatuje, że co z tego, że zmodernizuje, uporządkuje, oddłuży USA, gdy po nim przyjdzie ktoś, kto to wszystko zniweczy.
USA, ale pod przywództwem konserwatywnego Prezydenta, a w przyszłości być może Króla, czego USA życzymy, powinny mieć poważny interes geostrategiczny w Europie Środkowej.
Czas by USA zauważyły, że Rosja i Chiny to krypto monarchie, udające demokrację, choć z demokracją nie mające nic wspólnego!
Również Izraelowi przydałaby się monarchia, bowiem od Króla Dawida przez około 1.000 lat taką był!

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

Od czego zacząć współpracę?

Naszym zdaniem od poznania siebie nawzajem.
Możliwe są dwie ścieżki działania, w zależności od rozwoju sytuacji – ścieżka wolniejsza i szybsza.
Poniżej przedstawiamy ścieżkę wolniejszą.

Gestem dobrej woli, ze strony Pana Prezydenta, będzie zaakceptowanie dwóch osób z naszego otoczenia jako Doradców Społecznych Prezydenta. Jedna osoba ds. wojskowości, druga ds. reform ustrojowych.

Pierwszą osobę, którą rekomendujemy jako **Doradca Społeczny Prezydenta ds. wojskowości**, a konkretnie ds. doktryny obronnej, jest osoba Hetmana Wielkiego Koronnego – **Jana Gustawa Grudniewskiego** - emerytowanego pułkownika Wojska Polskiego, pochodzącego z Ziemi Świętokrzyskiej z Rudnik tj. z miejscowości bliskiej rodzinnie Pierwszej Damy.

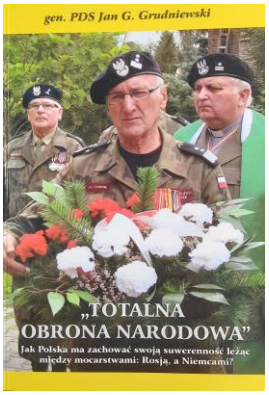

Jak Gustaw Grudniewski został Hetmanem Wielkim Koronnym w dniu 17 lipca 2016 roku a więc na drugi dzień po naszej elekcji. Zaakceptowaliśmy osobę Jana Gustawa Grudniewskiego razem z Jego autorską Doktryną **„Totalnej Obrony Narodowej"** nazywaną przez nas potocznie **Doktryną Grudniewskiego**.
Załączamy Pismo Jana Gustawa Grudniewskiego z 11 sierpnia 2025 roku.
Ręczymy za Jana Gustawa Grudniewskiego, jako prawego Polaka patriotę – osobę szlachetną.

Nie powinno dziwić, że naszą ewentualną współpracę polityczną proponujemy zacząć od spraw wojskowości. Jeśli bowiem wspólnie nie zapewnimy skutecznie Narodowi Polskiemu bezpieczeństwa, inne sprawy nie mają większego znaczenia.

Drugą osobę, którą rekomendujemy jako **Doradca Społeczny Prezydenta ds. reform ustrojowych** jest osoba Marszałka Sejmu Walnego – **Jarosława Floriana Kierznikowicza**, pochodzącego z Wejherowa z Ziemi Kaszubskiej z Pierwszego Powiatu Morskiego II RP.

Jarosław Florian Kierznikowicz został Marszałkiem Sejmu Walnego w dniu 16 lipca 2016 roku a więc w dniu naszej elekcji.
Godnie zastąpił naszą osobę na tym stanowisku.
Ręczymy za Jarosława Floriana Kierznikowicza, jako prawego Kaszubę – Polaka patriotę – osobę szlachetną.

W tym przypadku chcielibyśmy dokonać reformy Ordynacji Wyborczej pozwalającej na to, by z mocy prawa Senat stał się Senatem obywatelskim – bezpartyjnym.
Początki Senatu w Polsce to rok 1493 za Króla Jana Olbrachta, gdzie z Rady Królewskiej wyłonił się Senat.
O roli i znaczeniu Senatu pisał biskup Wawrzyniec Goślicki w dziele *„Optimo Senatore" (O Senatorze doskonałym)* z 1568 roku.
Naszym celem jest dążenie do zmiany Ordynacji Wyborczej do Senatu, aby: każde województwo wybierało poprzez Sejmiki Wojewódzkie większością kwalifikowaną 75% po 3 Senatorów wojewódzkich czyli 16 x 3 = 48; 26 Senatorów jako Rada Prezydencka, powinien powoływać Prezydent – V-ce Król, a kolejnych 26 Senatorów powinien powoływać jako Rada Królewska – Król.
Tak czy owak, można zacząć od odpartyjnienia Senatu.

W sytuacji veta obecnych Izb Parlamentu widzimy możliwość zawiązania **królewsko-prezydenckiego Paktu Senackiego**, by poprzez wspólny Komitet Wyborczy Wyborców wprowadzić w najbliższych wyborach parlamentarnych jak najwięcej Senatorów z rekomendacji Prezydenta i Króla.

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com

Kończąc, proponujemy **nieformalne spotkanie robocze** Pary Królewskiej z Parą Prezydencką, w obecności najbliższego otoczenia Pana Prezydenta oraz najbliższego otoczenia pary Królewskiej, np. po 3-5 osób z każdej ze stron.
Miejsce spotkania wyznaczy Pan Prezydent.

W wyrazami uznania i szacunku,

Leh XVII Wojciech Edward I – Leh Septimus Decimus Adalbertus Eduardus Primum
Haeres Regni Poloniae-Lehiae - Rex Electus Poloniae-Lehiae

OMNIA AD GLORIAM DEI
WSZYSTKO NA CHWAŁĘ BOŻĄ
MMXXV

Fundacja Domu Leszczyńskich „QUOMODO"
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
z siedzibą w Poznaniu
www.quomodo.org.pl
fundacja.leszczynskich.quomodo@gmail.com